



Tekst i foto Andrzej Popielski

Z WIZYTĄ W ATOSIE OCHRONIARZ Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Jakie urządzenia i systemy techniczne mogą wspierać pracę pracownika ochrony fizycznej? Zanim odpowiemy na pytanie, powiedzmy, że nie jest prawdą, że polska branża ochrony jest zupełnie niekreatywna i korzysta tylko z tego, co gdzieś wymyślono i dystrybutorzy pokazali na firmowych szkoleniach produktowych, dzisiaj zastępujących szkoły i studia. Honoru broni kilka firm rodzimych, a „rodzinkiem” jest firma Atos. To w niej powstają innowacyjne rozwiązania. Opracowywane są głównie dla zwiększenia szans rynkowych firmy w walce z konkurencją.

Atos jest dużą łódzką agencją ochrony o ogólnokrajowym zasięgu działania. Zatrudnia średnio – bo to zależy od zawartych umów – około 2 tys. pracowników, co plasuje ją na polskim rynku security w grupie kilkunastu największych firm.

Atos świadczy usługi podobne jak inne duże agencje. Oferuje ochronę fizyczną osób, obiektów i terenów, zdalny nadzór obiektów za pomocą kamer CCTV i urządzeń audio, konwojowanie wartości pieniężnych i materiałów niebezpiecznych, także ochronę informacji niejawnych. Klientami są instytucje państwowe, firmy, przemysł, wojsko, Spółki Polskiej

Grupy Zbrojeniowej i odbiorcy indywidualni. Tradycyjną usługą ochrony fizycznej jest monitoring sygnałów alarmowych i obsługa wynikających z niego interwencji – gdy klienci są usytuowani w różnych miejscach kraju, realizowaną przez lokalnych podwykonawców (podobny model jak w innych agencjach). Atos podkreśla klientom własne atuty – że ochrona jest wykonywana z użyciem nowatorskich technik, tj. cyfrowych środków łączności i wspierana systemami obrazowania z zastosowaniem zaawansowanych rozwiązań IT, w tym mobilnych. Nowatorskimi rozwiązaniami są Autonomiczne Systemy Wielowarstwowej Ochrony Obiektu wykorzystujące tzw. wirtualną rzeczywistość, które wzbudzają zainteresowanie nie tylko wśród polskich służb mundurowych.

Silną stroną Atosa są jego komórki techniczne. Kilkunastu pracowników projektuje, instaluje i serwisuje systemy alarmowe, zarówno w Łodzi, jak i w kluczowych obiektach, które chroni w różnych lokalizacjach. Analizują potrzeby klienta, tworzą koncepcje ochrony, wdrażają je, obsługują i serwisują. Są to doświadczeni pracownicy, do niedawna z licencjami technicznymi obydwu stopni, ale

to po deregulacji zawodowej przestało mieć znaczenie. Jednak ta formalna próżnia wiedzy i umiejętności im nie odbiera. I to jest ta strefa w działalności Atosa najbardziej twórcza.

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

Przed rokiem huczna uroczystość towarzyszyła powołaniu nowej komórki organizacyjnej w Atosie. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ochrony (OBRO) powstał w wyniku pracy wyodrębnionych ze struktur firmy komórek: rozpoznania i analizy zagrożeń (RiAZ) oraz rozwiązań innowacyjnych (RI). To miejsce tworzenia nowości i modyfikacji starszych rozwiązań. Mieczysław Dziadkiewicz, pełnomocnik nadzoru właścicielskiego, autor wielu ciekawych pomysłów podpowiadanych firmowym technikom, powiedział nam wtedy, że OBRO utworzono po to, aby oddzielić takie prace badawcze od codziennych działań (żeby pracownicy nowej komórki mogli bez rozpraszenia skupić się na zadaniach kreatywnych). Ale również dlatego, żeby zaakcentować, że w branży ochrony nikt inny nie robi takich rzeczy.

Spektakularna była prezentacja na tej uroczystości ich możliwości. Pokazano np. jak w cią-

Więcej przeczytasz w nr 4/2015 "sa"